

TADEUSZ BARANOWSKI, LESZEK GAJEWSKI

## ANIÓŁ I SMOK\*

*„Przeszłość i przyszłość są tym samym  
potworem, który gryzie własny ogon”  
René de Obaldia*

Uprawianie archeologii to możliwość podpatrywania okrucich minionych epok. Jednak nawet i w tej dziedzinie rzadko zdarza się sytuacja, gdy dotknięcie przeszłości staje się tak wyczuwalne, jak przy odkryciu na terenie grodziska w Kaliszu dwóch metalowych krążków, z których jeden przedstawia smoka, a drugi anioła.

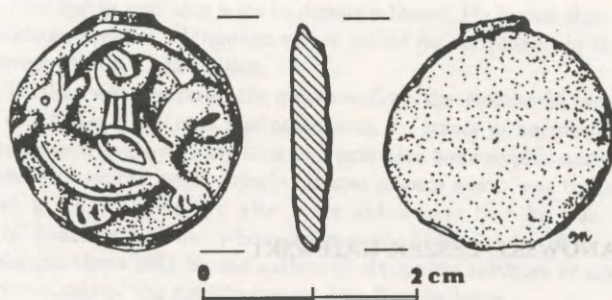
Wczesnośredniowieczne grodzisko w dzielnicy Zawodzie jest pozostałością głównego grodu kaliskiego – centrum władzy świeckiej i duchownej, ważnego skupiska osadniczego, ośrodka wytwórczości i handlu<sup>1</sup>.

W roku 1984, w wykopie na majdanie grodziska, wśród odsłoniętych kamieni bruku na dawnym zapleczu placu budowy obiektów architektury kamiennej (m.in. kolegiaty pod wezwaniem św. Pawła) natrafiono na ołowiany krążek z wizerunkiem potwora<sup>2</sup> (ryc. 1). Zrządzeniem losu, w roku następnym, z wypełniska jednej z wczesnośredniowiecznych jam wydobyto inny

\* Autorzy dziękują Czcigodnemu Jubilatowi Prof. Włodzimierzowi Szafrąnskiemu za pomoc w dotarciu do odpowiedniej literatury przedmiotu.

<sup>1</sup> Prace wykopaliskowe I i II etapu prowadziła kaliska placówka Instytutu Historii Kultury Materialnej (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii) PAN. Por. m.in.: I. Dąbrowska, *Grodzisko na Zawodziu w Kaliszu*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, red. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, t. I, Kalisz 1960, s. 29–67; K. Dąbrowski, *Badania archeologiczne na Zawodziu (1959–1960)*, tamże, t. III, Kalisz 1962, s. 53–90; K. Dąbrowski, A. Gieysztor, hasło „Kalisz”, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 353–356; I. Dąbrowska, *Badania archeologiczne na Zawodziu w latach 1961–1964*, „Rocznik Kaliski”, t. I: 1968, s. 350–372; M. Pietrusińska, hasło „Kalisz”, [w:] *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, t. II, Warszawa 1971, s. 699; T. Baranowski, L. Gajewski, *Badania archeologiczne na Zawodziu po dwudziestu latach*, „Rocznik Kaliski”, t. XIX: 1986, s. 301–307; tych samych, *Grodzisko na Zawodziu terenem badań archeologicznych*, „Kaliskie Zeszyty Muzealne”, nr 2, Kalisz 1991, s. 27–33 (omawiane przedmioty publikowane na ryc. 4).

<sup>2</sup> Ołowiany krążek jednostronnie zdobiony płytkim reliefem z wyobrażeniem smoka: nr inw. 58/1984, sektor V, ar 9, dz. D, warstwa 4, poziom 104.07 m n.p.m., średnica 21,3 mm (łącznie z drobnymi wystęпами 22,4 mm), grubość około 4 mm, waga 11,59 g.

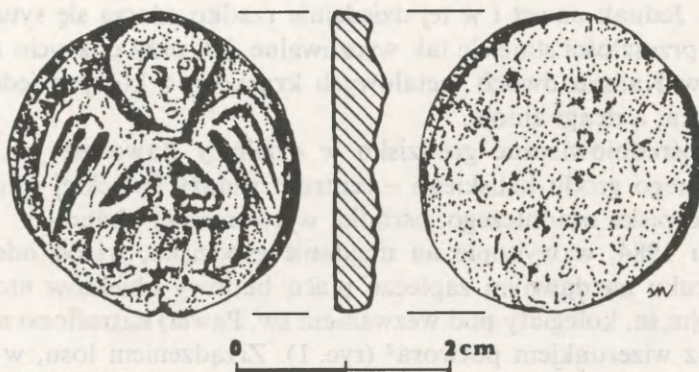


Ryc. 1. Kalisz-Zawodzie, grodzisko. Krążek-medalion z ołowiu, z wyobrażeniem skrzydlatego smoka (XII w.)

Rys. S. Nowińska

Fig. 1. Kalisz-Zawodzie, a stronghold. Lead discoid medallion showing a winged dragon (12th cent.).

Drawn by S. Nowińska



Ryc. 2. Kalisz-Zawodzie, grodzisko. Krążek-medalion z brązu, z wyobrażeniem skrzydlatej postaci (XII w.)

Rys. S. Nowińska

Fig. 2. Kalisz-Zawodzie, a stronghold. Bronze discoid medallion showing a winged figure (12th cent.).

Drawn by S. Nowińska

zabytek drobnej plastyki romańskiej – krążek z brązu z przedstawieniem ludzkiej, skrzydlatej postaci<sup>3</sup> (ryc. 2). Przedmioty dzieliła w momencie odkrycia odległość nie większa niż cztery metry. Kontekst kulturowy znalezisk – fragmenty naczyń glinianych – wiąże się z wiekiem XII.

Na krążku z brązu wyobrażono siedzącą na tronie ludzką postać wyposażoną w parę (jakby dolepionych) skrzydeł. Wokół głowy widnieje

<sup>3</sup> Krążek z brązu jednostronnie zdobiony reliefem z wyobrażeniem anioła (?): nr inw. 3/1985, sektor V, ar 14, dz. A, warstwa 20, poziom 103.16 m.n.p.m, średnica 26–28 mm, grubość około 5 mm, waga 16,06 g.

nimb, lewa ręka trzyma trudny do zidentyfikowania przedmiot, prawa zaś jest uniesiona w geście błogosławieństwa; łokcie wspierają się na poręczach tronu, ukazano nogi ze stopami. Całość została drobiazgowo zaplanowana kompozycyjnie z pewną dysproporcją wielkości części dolnej na korzyść górnej.

Trudność identyfikacji postaci wynika z braku jednoznacznych atrybutów – nimb bez krzyża i niewyraźnie przedstawiony przedmiot w lewej dłoni. Nasuwają się zatem trzy najbardziej prawdopodobne możliwości. Po pierwsze – postać Chrystusa, aczkolwiek rzadko wyobrażaną ze skrzydłami<sup>4</sup>, a w tym przypadku pozbawioną krzyża w aureoli, uprawdopodobnia uchwycone dostojęstwo i umiejscowienie na tronie (przedmiot w ręce to zapewne księga). Chrystus na Majestacie („Maiestas Domini”) jest powszechnie spotykanym przedstawieniem w sztuce romańskiej (rzeźbie lub iluminacji ksiąg)<sup>5</sup> itd.

Po drugie, jako skrzydlata postać wyobrażany bywa symbol świętego Mateusza Ewangelisty<sup>6</sup>. Także i w tym przypadku zrozumiałe byłyby atrybuty

<sup>4</sup> Znane jest wyobrażenie uskrzydłonej postaci Chrystusa na północnym zworniku transeptu w kościele opactwa Cystersów pod wezwaniem Panny Marii i Świętego Floriana w Wąchocku (1 poł. XIII w.), por. *Sztuka polska przedromańska i romańska...*, t. I, ryc. 559. Por. także G. Millet, *Recherches sur l'Iconographie de l'évangile aux XIV<sup>e</sup>, XV<sup>e</sup> et XVI<sup>e</sup> siècles*, Paris 1916.

<sup>5</sup> Por. m.in. przedstawienia: z „Psałterza” z klasztoru Klarysek we Wrocławiu, „Psałterza” z opactwa Cystersek w Trzebnicy, „Ewangeliarza” z Katedry na Wawelu w Krakowie, „Sakramentarza Tynieckiego” z opactwa Benedyktynów w Tyńcu; tympanonu kościoła św. Mikołaja w Wysocicach; tympanonu kościoła Norbertanek i tympanonu fundacyjnego rotundy św. Prokopa w Strzelnie, tympanonu fundacyjnego Jaksy z Wrocławia-Ołbina, z oprawy „Ewangeliarza Anastazji” z Płocka (w otoczeniu symboli ewangelistów), *Sztuka polska przedromańska i romańska...*, t. I; ryc. (odpowiednio) 962, 861, 761, 754, 539, 542 i 501, 500, 1022.

Z kościoła San Simpliciano (XII w.) w Mediolanie pochodzi rzeźba Chrystusa, z księgą i w geście błogosławieństwa, z nimbem bez krzyża, najprawdopodobniej na tronie (obecnie w Muzeum Zamku Sforzów). Jedno z najdoskonalszych przedstawień znajduje się w tympanonie zachodnim kościoła w Cluny, V. I. Atroschenko, J. Collins, *The Origins of the Romanesque*, London 1985, ryc. 103.

Wyobrażenie z Kalisza pod względem formalnym i stylistycznym przypomina rzeźbę w medalionie na architrawie lewego portalu katedry w Kremonie, powstałą pod wpływem warsztatu mistrza Wilhelma, działającego głównie w Modenie. Różnice polegają na braku skrzydeł postaci w Kremonie, a krzyżowego nimbu w Kaliszu. A. C. Quintavalle, *Wiligelmo*, Firenze 1967, ryc. 63.

Na temat przedstawień „Maiestas Domini” por. przede wszystkim T. Dobrzyński, *Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską związanych*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 17:1973, s. 5–86; tenże, *Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską związanych*. Część druga. *Maiestas Crucis w ściennym malarstwie Nubii (Faras)*, tamże, t. 18:1974, s. 213–306; tenże, *Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską związanych*. Część trzecia, tamże, t. 19:1975, s. 5–263.

<sup>6</sup> Por. Postać św. Mateusza Ewangelisty z Ewangeliarza w kolegiacie kruszwickiej, krzyż z symbolami czterech ewangelistów, z „Predicationes” z Katedry na Wawelu, *Sztuka polska przedromańska i romańska...*, t. I, ryc. 855. Liczne podobne przykłady przedstawił T. Dobrzyński w pracach wymienionych w przyp. 5.

zarówno w postaci księgi, jak i skrzydeł. Wizerunek ten często występuje zwłaszcza na miniaturach ksiąg wśród zooantropomorficznych symboli ewangelistów, na ramionach krzyży<sup>7</sup> lub w medalionach opraw ewangeliarzy<sup>8</sup>.

W przypadku naszego znaleziska, trafna wydaje się, przynajmniej częściowo, uwaga K. Białoskórskiej, odnosząca się do miniatury z „Predicationes” z Krakowa: „Postać anioła, symbolu Ewangelisty Mateusza, swoją nieporadnością i daleko idącym uproszczeniem rozmaitych szczegółów zdaje się świadczyć, że jest tworem artysty bardziej nawykłego do rysowania skomplikowanych plecionek, niż do kreślenia wizerunków”<sup>9</sup>. Dolna część wyobrażenia z Kalisza rzeczywiście przypomina wzór plecionki.

Po trzecie, ze względu na skrzydła można przyjąć, że na krążku z Kalisza przedstawiono Michała Archanioła (wchodzi w grę także Archanioł Gabriel). Kult św. Michała Archanioła, mocno związany z Rusią prawosławną<sup>10</sup>, również w Polsce XI–XII w. był bardzo silny. Kościoły pod wezwaniem św. Michała powstały w tym czasie w Gnieźnie, Poznaniu, Wrocławiu, Płocku i Krakowie. Jest to jedno z najstarszych i najczęściej spotykanych wezwań<sup>11</sup>, kult świętego Michała wiązał się bowiem ze zwalczaniem pogaństwa. Michała Archanioła

<sup>7</sup> Wiele takich średniowiecznych krzyży pochodzi z Skandynawii, por. prace M. Blindheima w: Universitetets Odsaksamlings Skrifter, Nr 7, Oslo 1986. Występują tam koliste, metalowe medaliony z wyobrażeniami ewangelistów, a także Archanioła Michała, przymocowane do drewnianych krzyży. Wspomnieć można także, że na podstawach krzyży z tego terenu pojawiają się również skrzydlate smoki.

<sup>8</sup> Por. medaliony z oprawy „ewangeliarza Anastazji” z Płocka, i ze stauroteki z Kościoła Św. Krzyża w Łęczycy lub wyobrażenia na ramionach krzyża z kościoła Bożego Ciała w Krakowie; na krzyżu z opactwa Cystersek w Marianowie brak jest plaketek, które mogły przedstawiać symbole czterech ewangelistów, *Sztuka polska przedromańska i romańska...*, t. I, ryc. (odpowiednio) 1023, 1025–1028, 1106, 732. Symbol św. Mateusza (siedzącego) – fragment srebrnej, pozłacanej blachy ołtarza z XII w. – znajduje się w kolekcji Muzeum na Wyspie Torcello Laguny Weneckiej, *Museo di Torcello*, katalog, Venezia 1978, s. 50, nr kat. 37. Por. także U. Surmann, *Studien zur ottonischen Elfenbeinplastik in Metz und Trier, Nordensfalks Sakramentar- und Evangeliargruppe*, „Beiträge zur Kunstgeschichte”, t. 5, Witterschlick/Bonn 1990.

<sup>9</sup> K. Białoskórska, *Jeszcze o pochodzeniu rękopisu kazań wielkopostnych Biblioteki Kapitulnej w Krakowie*, [w:] *Symbolae Historiae Artium*, Warszawa 1986, s. 87.

<sup>10</sup> Na Rusi kult św. Michała Archanioła (utożsamianego niekiedy z Chrystusem) wiąże się z kultem św. Mikołaja, por. B. A. Uspieński, *Kult Św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985. Obaj mają podobne funkcje, w tym także pogromcy węża-smoka. Wiele ruskich pieczęci nosiło wizerunki aniołów, por. V. L. Janin, *Aktovyje pečati drevnej Rusi X–XV vv.*, Moskwa 1970.

<sup>11</sup> J. Kłoczowski, *Kult św. Michała Archanioła w Polsce średniowiecznej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, R. 14: 1971, z. 4(56), s. 19–27.

Warto wspomnieć, że w Muzeum na Wyspie Torcello znajduje się brązowy medalion z X–XI w. (o średnicy 3,7 cm) z wyobrażeniem archanioła – według opracowań wyrób bizantyjski, przypuszczalnie dekoracja kielicha lub innego przedmiotu liturgicznego, zob. *Museo di Torcello*, s. 57, nr kat. 46/4. W Mediolanie w kościele św. Ambrożego, na prawo od głównego portalu występuje, przedstawiona do połowy, skrzydłata postać jak z Kalisza. Stylistycznie do „archanioła” podobne jest wyobrażenie sokolnika na srebrnym medalionie z cmentarzyska w miejscowości Staré Město na Morawach, J. Herrmann, *Welt der Slawen*, Leipzig–Jena–Berlin 1986, okładka.

wyposażano jednak z reguły w odpowiednie atrybuty – najczęściej miecz i wagę (lub dysk), których brak w przypadku omawianego zabytku.

Smok umieszczony na płytce ołowianej powstał przez połączenie elementów kilku, co najmniej trzech, zwierząt. Łeb z wyraźnie przedstawionymi uszami i oczami wzięto z wilka lub psa, korpus, skrzydło i łapy (szpony) z ptaka drapieżnego, ogon zaś z gada. Ciało bestii wykręconej do tyłu (w prawo) tworzy krąg, głowa trzyma w pysku koniec ogona. Łapy maszerują do przodu (w lewo), ogon jest dwukrotnie zwinięty, przepleciony przez skrzydło i niknie w pysku. Delikatny i stosunkowo płytki rysunek tworzy zgrabnie zaplanowaną całość i wyważoną kompozycję o wewnętrznej symetrii, w której oś pionową stanowi jeden z węzłów na ogonie i skrzydło potwora.

Złożona i wielkąwatkowa symbolika łączona ze smokiem może obejmować: pierwotny Chaos pokonany przez Boga w akcie kreacyjnym, aspekt chtoniczny związany z wnętrzem Ziemi, śmierć, płodność, czy wreszcie wiedzę tajemną (smok występuje jako strażnik tej wiedzy w procesie inicjacji-indywidualności)<sup>12</sup>.

Ponieważ potwór przedstawiony na krążku z Kalisza trzyma koniec ogona w paszczy, w sposób bardzo wyraźny nawiązuje do pary smok-wąż. Poszerza zatem istotnie zakres znaczeń symbolicznych. Smok gryzący własny ogon to Ouroboros – legendarny, znany już z Egiptu (znak hieroglificzny oznaczający „świat”) i Grecji, symbol gnostyków i alchemików. W tej postaci przedstawiali go Grecy<sup>13</sup>, umieszczając pośrodku napis „Jedno – wszystkim”. Kosmiczną istotę węża wyobrażała górna – czarna część węża (ciemna ziemia) i dolna – jasna z czarnymi plamkami (niebo z gwiazdami). Boga Agathodaimona, którego symbolem był Ouroboros, uważano niekiedy za zazdrosnego i niebezpiecznego demona, a jego węża za złego i zgubnego smoka. Ouroboros miał być odpowiedzialny za przemiany materii jak rozkład lub łączenie, i tym podobne<sup>14</sup>. Smok symbolizuje wieczność. Dwoistość jego „natury” wypływa z niejednoznacznej oceny w kategoriach dobra i zła. „Ciemności zewnętrzne, ten wielki smok, który trzyma ogon w pysku są poza światem i otaczają cały świat” mówi najsłynniejsze z pism gnostyckich – „*Pistis Sophia*” („*Wiara i Mądrość*”)<sup>15</sup>. Zamknięty wąż-smok był symbolem ponownego początku, zamkniętego cyklu, koła istnienia, ciągłej przemiany śmierci w życie i życia w śmierć. Taką wymowę ma samozagłada smoka, który zabija się własnym jadem, ale jednocześnie sam się zapładnia. Jest to symbolika ciągłego odradzania się i wiecznego powrotu<sup>16</sup>. W takiej

<sup>12</sup> E. Sadowska, *Smok – w poszukiwaniu genezy i interpretacji symbolu*, „Problemy”, 1984, nr 4, s. 15–20.

<sup>13</sup> R. Bugaj, *Hermetyzm*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 86 ryc. 5.

<sup>14</sup> Tamże, s. 85–86.

<sup>15</sup> S. Hutin, *Gnostycy*, „Literatura na świecie”, 1987, nr 12, s. 18. Ponadto: „W doktrynie manichejskiej Królestwo Ciemności zawiera poza pięcioma przepaściami, pięcioma mrocznymi drzewami, pięcioma złymi pierwiastkami, także pięciu królów w postaci dwunożnego demona, lwa, orła, ryby, smoka [...]” (S. Hutin, *op. cit.*, s. 46).

kolistej formie przedstawiane są dwa główne przeciwieństwa: Niebo i Ziemia, Dobro i Zło, Dzień i Noc<sup>17</sup>.

Smoki pojawiają się we wszystkich kulturach świata, mają różne kształty, ale najczęściej są ucieleśnieniem zła. Niewielkie wyjątki stanowiły niekiedy smoki jako istoty dobroczynne związane np. z obrzędami urodzaju u Greków i Rzymian. Wyraźnie pozytywne funkcje przypisywano im na Dalekim Wschodzie<sup>18</sup>.

Smoki, wg A. Wiercińskiego, składają się z elementów zwierząt będących naturalnymi wrogami gatunkowymi człowieka, a jako takie budzą przerażenie i odrazę. Najczęściej są też utożsamiane z węzami. Nic więc dziwnego, że w Biblii smok (głównie jako Lewiatan) ma swoją zdecydowanie negatywną rolę. Najdobitniej przedstawione to zostało w 12 rozdziale Apokalipsy św. Jana i w Proroctwie Izajasza: „W ów dzień Pan ukarze swym mieczem twardym, wielkim i surowym, Lewiatana, węża krętego, zabije też potwora morskiego” (Iz 27,1)<sup>19</sup>. Smok zajmuje istotne miejsce w symbolice żydowskiej<sup>20</sup>.

Podobnie (negatywnie) traktują go autorzy średniowieczni począwszy od Izydora z Sewilii. Honoriusz z Autun pisze: „Draco maximus serpentium est diabolus rex omnium malorum”.

Według L. Kalinowskiego smok skrzydlaty pojawia się w malarstwie książkowym anglo-iryjskim w końcu VIII w., co wiązać można z tradycjami sztuki hellenistyczno-sasanidzkiej, bizantyjsko-pontyjskiej i longobardzkiej<sup>21</sup>. W naszym kręgu kulturowym smok w tej postaci zaczyna występować w XII w.

<sup>16</sup> J. Chevalier, A. Gheerbrant, *Dictionnaire des symboles*, wyd. II, Paris 1982, hasło „dragon” i „serpent”, s. 366–367, 416, 716, 868–869.

<sup>17</sup> C.G. Jung wymienił wiele takich par: Czynne i Nieczynne, Pełnia i Pustka, Żywe i Martwe, Różne i Jednakie, Jasne i Ciemne, Gorące i Zimne, Moc i Materia, Czas i Przestrzeń, Dobre i Złe, Piękne i Szpetne, Jedność i Wielość, C. G. Jung, *Podróż na Wschód*, Warszawa 1989, s. 30.

<sup>18</sup> Por. m.in. R. Tomicki, *Żmij, Żmigrody, Wały Żmijowe. Z problematyki religii przedchrześcijańskich Słowian*, „Archeologia Polski”, t. 19: 1974, s. 2, s. 483–508; *Lexikon der christlichen Ikonographie*, red. E. Kirschbaum SJ, t. I, Roma-Freiburg-Basilea-Wien 1968, hasło „Drache”, s. 515–524; W. Kopalinski, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, hasło „smok”, s. 1080–1081, tegoż, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, hasło „smok”, s. 391–394.

W artykule skorzystano również z niektórych wątków dyskusji podczas spotkań Zespołu do Badań nad Osobliwością Natury Gatunkowej Człowieka, prowadzonego przez Alinę i Andrzeja Wiercińskich.

<sup>19</sup> *Biblia Tysiąclecia*, wyd. III, red. Ks. K. Dynarski SAC, Poznań – Warszawa 1980.

<sup>20</sup> Jako zwinięty wąż polykający własny ogon, symbol wieczności i nieśmiertelności duszy lub Lewiatan, symbol czasów przyjścia Mesjasza (kiedy, według Talmudu, mięso tego potwora spożywać będą sprawiedliwi), bywa wyobrażany na macewach – kamiennych nagrobkach żydowskich. Występuje także w dekoracjach synagog. Przedstawienia takie znajdowały się niegdyś w bóżnicach w Dąbrowie Tarnowskiej, Łańcucie i Sandomierzu. Por. M. Krajewska, *Cmentarze żydowskie – mowa kamieni*, „Znak”, R. 35, 1983, nr 2–3, s. 408–409; tej samej, *Symbolika płaskorzeźb na cmentarzach żydowskich w Polsce*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 43; 1989, nr 1–2, s. 53.

<sup>21</sup> L. Kalinowski, *Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie*, red. M. Walicki, t. II, Wrocław 1959, s. 107.

Wyobrażenia smoków, w tym także pożerających własne ogony, pojawiają się często w sztuce średniowiecza<sup>22</sup>. Smok był typowym zwierzęciem z bestiariuszy średniowiecznych, obszernych prac zawierających opisy i wizerunki zwierząt realnych i fantastycznych, minerałów i roślin, oparte na

<sup>22</sup> J. Baltrušaitis zestawił ich wiele, między innymi z La Charite-sur-Loire, Poitiers, Hildesheim; J. Baltrušaitis, *La Stylistique Ornamentale dans la Sculpture Romane*, Paris 1931. Por. także tegoż, *Le Moyen Age fantastique. Antiquités et exotismes dans l'art gothique*, Paris 1955. Osobny artykuł poświęcił smokowi J. Le Goff, *Culture ecclésiastique et culture folklorique au moyen âge: Saint Marcel de Paris et le dragon*, [w:] *Ricerche Storiche ed Economiche in Memoria di Corrado Barbagallo*, Napoli 1970, t. 2, s. 53–90. Podobne motywy pojawiają się również we wczesnośredniowiecznej sztuce Rusi; G. N. Bočarov, *Chudožestvennyj metall Drevnej Rusi*, Moskwa 1984, s. 144, 147, ryc.

Setki wyobrażeń dziwnych stworów i scen, w tym różne smoki, występują w medalionach zdobiących fasady bogatych domów weneckich z XI–XIII w. Niektóre z przedstawień, nie tylko dzięki kolistej formie, ale i stylem, doskonale odpowiadają przedmiotowi z Kalisza. Z. Świechowski, A. Rizzi, R. Hamann, *Romanische Reliefs von venezianischen Fassaden, patere e fornelle*, Wiesbaden 1982.

Bliski jest także motyw dwóch nawzajem pożerających się węży tworzących koło, symbol zmartwychwstania lub upływu lat (na przykład w romańskim kościele na zamku w Quedlinburgu). D. Forstner Osb, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, hasło „wąż i smok”, s. 304–308.

Dobra analogia dla kaliskiego smoka znajduje się na kapitulu półkolumny z katedry w Modenie – dzieło, jeśli nie samego mistrza Wilhelma (znanego z inskrypcji: „Inter scultores quanto sis dignus onore – Claret scultura nunc Wiligelme tua”), to z jego warsztatu, działającego na przełomie XI i XII wieku, A. C. Quintavalle, *op. cit.*, ryc. 34. Smok nie jest tu jednak zamknięty w medalionie. W katedrze w Moguncji, z prawej strony wejścia do krypty wschodniej wmurowany jest detal z potworem o głowie obróconej do tyłu i smoczym ogonie. Podobnego stwora wyobrażono w kościele St.-Pierre-de-la Tour w Aulnay de Saintonge (XII w.) w dekoracji wokół okna absydy. Nie gryzie on własnego ogona, V. I. Atroschenko, J. Collins, *op. cit.*, ryc. 93.

W Mediolanie w kościele św. Ambrożego, w otwartym portyku w lewym rzędzie kolumn, na kapitelach przedstawiono bestie jak z Kalisza. W portalu prawej nawy bocznej tkwi przepiękny smok skrzydlaty z wyprostowanym ogonem (naprzeciw lwa). To samo wyobrażenie wmurowane jest wtórnie po prawej stronie portyku. Analogiczny smok zdobi część nadproża z drugiej katedry św. Wacława na Wawelu (trzecia tercja XI w.), *Sztuka polska przedromańska i romańska...*, t. I, ryc. 441. Inne smoki przedstawiono w kościele opackim w Czerwińsku, w ościeżach portalu głównego, jak również w kościele P. Marii w Wiślicy, w bordiurze posadzki.

Wśród medalionów przypominających znalezisko z Kalisza wymienić można brązowy okaz z Perkowa (XI w.), przedstawiający ptakowatego stwora o głowie odgiętej do tyłu i trzymającej ogon, *Sztuka polska przedromańska i romańska...*, t. I, ryc. 129.

Joachim Lelewel opublikował, odkryty w roku 1827 na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Ruszczy-Płaszczynie, brakteat skandynawski z wyobrażeniem fantastycznego zwierzęcia, obróconego do tyłu i gryzącego własny ogon, J. Lelewel, *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. I, Poznań 1855, cz. IV, *Mogila pod wsią Ruszcza Płaszczyna w Sandomierskim*, s. 441–457, ilustracja po s. 441.

Ze skandynawskim stylem zwierzęcym wiąże się więcej podobnych przedstawień, na przykład z brązowego krążka odkrytego w osadzie na wyspie Carwitz, Kr. Neustrelitz, *Die Slawen in Deutschland*, red. J. Herrmann, Berlin 1985, tabl. 32b.

starożytnym Physiologusie (zwanym boskim zwierzyńcem), którego korzenie sięgają jeszcze starszych wzorów<sup>23</sup>.

Smoki są wdzięcznymi elementami wystroju rzeźbiarskiego budowli oraz dekoracji kart manuskryptów. Roi się od nich w legendach. W średniowieczu Europy Zachodniej do dobrego tonu należało mieć przy zamku sadzawkę z własnym smokiem. Niejednokrotnie służył on jako znak bojowy na poręczach, dziobach okrętów itp., bywał symbolem potęgi władcy<sup>24</sup>. W pozytywnym znaczeniu Anonim Gall nazwał Bolesława Krzywoustego „draco flamivomus” („smok ziejący ogniem”).

Smok występuje czasem samotnie, czasem zaś jako negatywny bohater większej sceny (typowa scena ze św. Jerzym). „Wraz z centaurami, potworami, ptakami fantastycznymi, małpami, lwami, psami, wilkami, kozłami, krukami oraz węzami reprezentował siły tajemne i złe”<sup>25</sup>. Obok skrzydłatego smoka na kapitulu w Moissac wyryto napis „Serpens anticus qui est diabolus”.

Smok pojawia się na denarach Bolesława Śmiałego, Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego, a także licznie na monetach styryjskich, austriackich, śląskich, węgierskich i niemieckich<sup>26</sup>. Smoki występują również na wielkopolskich brakteatach księcia Mieszka III. Ryszard Kiersnowski stwierdził, że znaczną część wyobrażeń na brakteatach tego władcy zaczerpnięto z bordiury prawego skrzydła Drzwi Gnieźnieńskich<sup>27</sup>. Także i smok z Kalisza przypomina te potwory (motyw 17<sup>28</sup>, a zwłaszcza motyw 44, umieszczony w samym narożu skrzydła Drzwi – smok z głową ssaka, tułowiem ptaka i ogonem gada, wypluwa lodygę<sup>29</sup>), jednak z uwagi na zwinięte ciało nie znajduje on pełnej analogii.

---

Inne wyobrażenia smoka, bez skrzydeł, z dwiema głowami (hydra?), uwieczniono na zapince z blachy brązowej, odkrytej w Hausmening w Dolnej Austrii, J. Hermann, *Welt der Slawen*, Leipzig–Jena–Berlin 1986, s. 114, ryc. 3.

Piękny okaz smoka widnieje na brązowej sprzączce do pasa, odkrytej nad studnią nr 1 na grodzisku w Łęczycy (w warstwie z trzeciej fazy grodziska – XII–XIII w.); A. Abramowicz, *Przedmioty ozdobne z grodziska łeczyckiego*, „Studia wczesnośredniowieczne”, t. 3:1955, s. 337–338, tabl. 135:a.

<sup>23</sup> Z. Ameisenowa, *Bestiarius w Biblii hebrajskiej z XII wieku*, „Miesięcznik Żydowski”, R. 3:1933, t. 1, z. 1–2, s. 79–110.

<sup>24</sup> B. Kurbisówna, hasło „Smok”, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1973, s. 316–317.

<sup>25</sup> L. Kalinowski, *op. cit.*, s. 124.

<sup>26</sup> R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 406.

<sup>27</sup> R. Kiersnowski, *Drzwi Gnieźnieńskie i brakteaty*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 22:1978, z. 1, s. 1–21.

<sup>28</sup> L. Kalinowski, *op. cit.*, ryc. 70.

<sup>29</sup> Z. Kępiński, *Symbolika Drzwi Gnieźnieńskich*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie...*, t. II, ryc. 81; smoki występują także jako motywy 34, 46, 56, 62, 65, 68, 71. W materiale ilustracyjnym do artykułu Z. Kępińskiego znalazło się wiele przedstawień smoków i hydr, w tym seria warcabów ze scenami mitologicznymi, ujętymi w formie medalionów (ryc. 42–83). W przypadku smoków może tam chodzić zarówno o Hydrę Lernejską, jak i o inną ofiarę Herkulesa – smoka Ladona strzegącego jabłek Hesperyd.



R. Kiersnowski wysunął też hipotezę, że niektóre przedstawienia na wspomnianych brakteatach mogły mieć swój pierwowzór w wystroju rzeźbiarskim kościoła św. Pawła fundowanego w Kaliszu przez Mieszka III<sup>30</sup>. Opinia ta z powodzeniem odnosi się do medalionów odkrytych ostatnio na terenie grodu kaliskiego<sup>31</sup>.

Do przedmiotów bogato zdobionych przez średniowiecznych artystów należały kamienie do gry, wykonywane z reguły z rogu lub kości. Wśród „...ptaków, lwów, psów, zwierząt egzotycznych, jak wielbłąd, są zwierzęta legendarne jak smoki, gryfy, centaury, syreny, dwugłowe stwory, symbole astrologiczne i cykle tematyczne związane z porami roku...”<sup>32</sup>. Wiele ze znanych, wczesnośredniowiecznych kamieni, głównie do szczególnie popularnej gry – tryktraka, odpowiada formą i stylem przedstawień zabytkowi z Kalisza, a kilka nosi wizerunek smoka<sup>33</sup>.

W XIII wieku smok ozdabiał wiele pieczęci, w tym pieczęcie dwóch książąt władających Kaliszem – Przemysła I i Bolesława Pobożnego. Reprezentuje wówczas w heraldyce cechy pozytywne (stanowił między innymi godło dzielnicy krakowskiej), występuje jednak nadal jako zło zwyciężane<sup>34</sup>.

Pomimo różnic stylistycznych i odmiennego kruszcu, z którego je wykonano, oba przedmioty mogły być wkomponowane w większą scenę narracyjną. Tronująca postać niebiańska gnębiąca diabelskiego potwora to para z opozycji Bóg (Chrystus) – diabeł (smok) lub Michał Archanioł – smok.

Przy rozpatrywaniu funkcji obu medalionów odrzucamy możliwość, że były to znaki pielgrzymie<sup>35</sup>. Krążek z „archaniołem” mógł również służyć jako rodzaj matrycy do wytwarzania podobnych wizerunków z cienkiej blaszki (na zasadzie brakteatów)<sup>36</sup>. Nie można także pominąć ewentualnej

<sup>30</sup> R. Kiersnowski, *Drzwi Gnieźnieńskie...*, s. 6–7, 11.

<sup>31</sup> Szczególnie przedstawienie smoka przywodzi na myśl medaliony ze znakami Zodiaku (zwierzyńiec niebieski), umieszczane w romańskich portalach (w kościele Sacra di San Michele w Val di Susa we Włoszech, lub w kościele p.w. św. Magdaleny w Vézelay w Burgundii), S. Cohen, *The Romanesque Zodiac, its symbolic function on the church façade*, „Arte medievale”, II seria, R. 4, nr 1, 1990, s. 43–54.

<sup>32</sup> A. Kluge-Pinsker, „Tabula”, *Schach und andere Brettspiele*, [w:] *Das Reich der Salier, 1024–1125. Katalog zur Ausstellung des Landes Rheinland-Pfalz*, Sigmaringen 1992, s. 62, nr kat. 20, 24, 34, 35.

<sup>33</sup> A. Kluge-Pinsker, *Schach und Trictrac. Zeugnisse mittelalterlicher Spielfreude in salischer Zeit*. W serii: Monographien des Römisch-Germanischen Zentralmuseums, t. 30, Mainz 1991, nr kat. B6, B8, B15.

<sup>34</sup> Z. Michniewicz, *O wyobrażeniu smoka na pieczęciach, monetach i w heraldyce Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 4:1960, z. 1–2, s. 49–62.

<sup>35</sup> Por. T. Poklewski, *Nowe znaleziska średniowiecznych znaków pielgrzymich z Polski*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 17, Łódź 1968, s. 131–136; E. Choińska-Bochdan, *Znaleziska o charakterze kultowym z Gniewa*, „Pomorania Antiqua”, t. 13:1988, s. 199–231.

<sup>36</sup> Nawiązuje do tego znalezisko z Kruszwicy – medalion srebrny (typu brakteatowego) z wizerunkiem biskupa (św. Wojciecha?), stanowiący pierwotnie fragment łańcucha. S. Gibasiewicz, *Srebrny medalion z X/XII w.*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 5:1961, z. 1, s. 1–9 oraz ryc. 1.

apotropaicznej roli krążka ze smokiem – jako amuletu odstrasającego złe moce. Świetnie odpowiada tu surowiec, z jakiego wykonano ten przedmiot – w alchemii z ciemnością, Chaosem i Szatanem, jako metal, wiąże się właśnie ołów.

Jednak najbardziej prawdopodobne wydaje się, że odkryte w Kaliszu zabytki stanowiły dekoracje oprawy księgi, skrzyneczki, krzyża, kielicha lub tym podobnych przedmiotów, jednego lub dwóch, które nie zachowały się do naszych czasów.

Przedstawiliśmy tu jedynie wstępne uwagi dotyczące dwóch medalionów, nie rozwijając zagadnień z zakresu historii sztuki i symboliki tych arcy-ciekawych przedmiotów.

TADEUSZ BARANOWSKI, LESZEK GAJEWSKI

### ANGEL AND DRAGON

#### Summary

A stronghold in the Zawodzie in Kalisz, the remains of an early medieval hill-fort, which was one of the most important centres of the Polish state, for a long time has been a site of excavations conducted by the Institute of History of Material Culture (now the Institute of Archaeology and Ethnology) of the Polish Academy of Sciences. In addition to important discoveries connected with the settlements and fortification of the 9th–13th century hill-fort a large number of the artefacts have been uncovered. The two of them, found during the latest works, are of a particular interest because they bear representations with the opposite symbolic meanings. These are metal discoid medallions. One is made of bronze and shows a picture of a winged human figure with a halo, sitting on a throne and holding a book in the left hand, while its right hand is giving a blessing. The second medallion is of lead and bears a representation of a winged dragon, rolled up and devouring its own tail. Both objects were found lying several metres from each other in the 12th-century layers of the hill-fort. The pictures on the discoid medallions contain a deep symbolic meaning. The winged figure can be an effigy of enthroned Christ ("Maiestas Domini"), however, there is no cruciform nimbus and the wings it has are a rare attribute. It is also probable that the figure represents here St Michael the Archangel. On the other hand there are many elements suggesting that the figure is a symbol of St Matthew the Evangelist and the medallion is an ornament from a book of the four Gospels.

The dragon is a frequent motif of various medieval decorations. The numerous fantastic animals drawn from the bestiaries, scenes from mythology, astrological symbols placed as elements of sculptural decoration of the buildings (capitals, friezes, medallions, etc.), and particularly of the churches but also of the dwelling houses (Venice). Similar representations can be found on small objects like coins, draughts and dices, mainly used in the popular game of backgammon.

Dragon was associated with evil powers, the devil, etc., and was presented by the Bible as Leviathan, and as such became a part of the Jewish and Christian symbolic representations. The dragon biting its own tail, like Uroburos, the snake, contains some more complicated meanings – a constant alteration of life and death (it inseminates itself and kills at the same time), it symbolizes the eternity, incessant returns and magic. It is known that in the Middle Ages dragon was a symbol of the ruler's power, therefore it adorned emblems and banners.

The function of the object found in Kalisz is not precisely known. Perhaps it is a fragment of a greater representation, a scene in which it played an "ignoble dragon's" role. We can also speak of an apotropaic function of the amulet which was to protect from the evil powers. It is obvious that the character of the picture on the medallion is connected with the raw material it was made of Lead was considered by alchemists as a metal corresponding to the Saturn, satan, the darkness.

During the excavations in Kalisz several foundations of the Romanesque churches were uncovered but no elements of the sculptural decorations were found. However, there is a chance for making such discoveries because so far the site of the prince's residence – a palatium with a chapel, has not been found. It is probable that when the site is found the originals of the medallions will be revealed in the decorations of stone buildings.

*Translated by Izabella Rodzik*

Adres Autorów:

Dr Tadeusz Baranowski

Mgr Leszek Gajewski

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

